

AUTOPODRÓŻNICY: 65 000 KILOMETRÓW PO AFRYCE!

Gorzej niż Dakar

Ruszamy w czwartek 18 stycznia o godzinie 7.30 spod Barbakanu - powiedzieli Jolanta Czupik i Dominik Stokłosa, zaczynając opowieść o wyprawie życia. Młodzi Małopolanie byli już w Dakarze, Pakistanie, Iranie i wielu innych miejscach świata, ale w tak długą podróż wybierają się po raz pierwszy. - Według wstępnych obliczeń przejedziemy około 65 tysięcy kilometrów - wyjaśniają Auto podróżnicy. Pierwsza ich wyprawa na Krym (dystans 7000 km) wydaje się przy tym dzieciną igraszką.

PANDA CROSS

Czarne cinquecento, które dzielnie służyło im we wcześniejszych wyprawach, tym razem zastąpił najnowszy model fiata, panda cross z silnikiem diesla. Auto poza dodatkowym kołem zapasowym i nieco większymi oponami to egzemplarz całkowicie seryjny. - Zabieramy z sobą trochę części, przede wszystkim elektronikę, czyli wszystko to, co byłoby niezwykle trudno naprawić w Afryce - wyjaśnia Dominik Stokłosa. - Liczymy jednak na niezawodność naszej pandy - dodaje Jolanta Czupik. Dzięki wsparciu Fiat Auto Poland w połowie drogi, w Kapsztadzie (RPA) planowana jest większa naprawa (jeżeli będzie konieczna).

MOŻE 6 MIESIĘCY

Rozpoczynająca się jutro podróż potrwa do... - No właśnie, trudno jest powie-



JOLANTA I DOMINIK JUTRO WYRUSZĄ DO AFRYKI

FOT. MAREK WICHER

dzieć, kiedy wrócimy do Krakowa - tłumaczy Dominik. - Znając wymagania na przykład wizowe w niektórych państwach na trasie możemy założyć sobie, że nasza wyprawa potrwa około 5 lub 6 miesięcy, jednak z wyjazdu do Dakaru wiemy, iż Afryka to bardzo nieprzewidywalny kontynent. Dotyczy to zarówno pogody, jak i kwestii administracyjnych. Może zdarzyć się, że na wizę będziemy czekać dzień lub dwa tygodnie, a to może wydłużyć czas jazdy.

BEZ NAWIGACJI

- Stawiamy na dokładne mapy - mówi Jolanta - stąd próżno w pandzie cross Małopolan znaleźć ekran nawigacji satelitarnej. Podkłady Michelina dokładnie infor-

mują, któredy można przejechać, gdzie powinna być droga, najbliższa osada i... stacja benzynowa.

- Tankowanie w Afryce to ogromne wyzwanie - przyznaje Dominik. - Rzadkie stacje oferują paliwo, które według europejskich norm nie nadaje się do użytku. Dlatego nasz sponsor, firma Kleen Flo, wyposażyla nas w dodatki uszlachetniające ropę.

DŁUGA TRASA

Zaplanowana trasa Auto podróżników liczy 65 tysięcy kilometrów. Do Afryki Jolanta i Dominik wjadą w Maroku. Wzdłuż zachodniego wybrzeża dotrą do RPA, by poprzez Egipt, Bliski Wschód, Turcję, Ukrainę wrócić do Polski.

MAREK WICHER